

KLEMENS RATAJCZAK

Wyższa Szkoła Rolnicza

Poznań

NIKTÓRE ZAGADNIENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ NA PRZYKŁADZIE SYTUACJI W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

Historię spółdzielczości w Polsce można podzielić na dwa okresy. Lata 1949—1956 cechuje szybki wzrost ilościowy spółdzielni. W latach 1956—57 następuje gwałtowny spadek gospodarstw spółdzielczych. Ostatnio obserwujemy lekki ich wzrost. Na 10 230 spółdzielni w Polsce we wrześniu 1956 r., 1 421 spółdzielnia istniało w woj. poznańskim (13,9%). Liczba spółdzielni wg danych z dnia 31. X. 1957 r. wynosiła dla Polski 1770, a dla województwa poznańskiego 431. Z porównania tego wyniku, że aczkolwiek w woj. poznańskim ilość spółdzielni spadła, to jednak w znacznie mniejszym stopniu, niż w pozostałych województwach. W 1957 r. ilość spółdzielni woj. poznańskiego stanowiła 24,3% ogólnego stanu w Polsce. Przewaga stopnia uspołdzielczenia woj. poznańskiego w stosunku do pozostałego obszaru Polski zaznaczyła się w następnych latach jeszcze silniej. W czerwcu 1959 r. w Polsce istniało 1820 spółdzielni, a w woj. poznańskim 490, czyli ok. 27%¹.

Nie umniejszając znaczenia czynników socjologicznych wydaje się, że na stosunkowo trwałą pozycję spółdzielni woj. poznańskiego między innymi wpłynęły 3 zasadnicze czynniki: 1) duża ilość spółdzielni poparcelacyjnych, 2) wysoki udział niższych typów spółdzielni i 3) sprzyjająca zespołowej formie gospodarowania struktura gospodarstw (tabela 1).

Najmniej trwałymi okazały się spółdzielnie, które powstały na bazie wsi mieszanych i poniemieckich. Najtrwałszymi natomiast okazały się spółdzielnie poparcelacyjne oraz powstałe z gospodarstw starych.

Słabość spółdzielni powstałych z gospodarstw mieszanych spowodowana była głównie czynnikami socjologicznymi. Gospodarstwa stare, które posiadały własne ośrodki gospodarcze, w warunkach swobody wyboru form gospodarowania, zaczęły ciężać w kierunku usamodzielnienia się, co w wielu przypadkach zdecydowało o losie całej spółdzielni. Nie bez znaczenia był również fakt, że dochód spółdzielców był uzależniony od ilości włożonej pracy. Zasada ta bardziej odpowiadała członkom spółdzielni pochodzącym z gospodarstw poparcelacyjnych niż z gospodarstw starych. Większa trwałość spółdzielni poparcelacyjnych wynikała

¹ S. Paśko. Zmiany organizacyjne i statutowe w spółdzielniach produkcyjnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1/1958, oraz dane Woj. Zw. Spółdz. Prod.

Tabela 1

**Procentowy udział poszczególnych typów wsi w rozwoju spółdzielczości
produkcyjnej woj. poznańskiego**

Typy wsi	1955 r.	1958 r.
Ogółem	100,0	100,0
w tym:		
wsie poparcelacyjne	28,4	51,5
wsie mieszane	49,5	20,8
wsie stare	12,5	25,8
wsie poniemieckie	9,6	1,9

ze zbieżności czynników socjologicznych i ekonomicznych. Członkowie tych spółdzielni nawykli z dawna do wspólnej pracy, mieli wyrównaną strukturę gospodarstw oraz podobną sytuację ekonomiczną. Brak własnych zabudowań oraz mała ilość inwentarza żywego i martwego nie stwarzały dogodnych warunków do indywidualnego gospodarowania. Istniały natomiast warunki do zespołowego działania (wspólny ośrodek gospodarczy, niektóre duże maszyny itp.), wpływając na trwałość spółdzielni powstałych z gospodarstw poparcelacyjnych. Obok spółdzielni poparcelacyjnych poważnie zwiększył się również udział spółdzielni pochodzących z gospodarstw starych, które w woj. poznańskim należą przeważnie do średnich i większych obszarowo. Gospodarstwa te, aczkolwiek nie posiadały wspólnego ośrodka gospodarczego, były w podobnej sytuacji ekonomicznej jak gospodarstwa poparcelacyjne. Na skutek progresji podatkowej i braku siły roboczej szukały one rozwiązania trudnej sytuacji ekonomicznej na drodze zespołowego gospodarowania.

Badania rozwoju spółdzielni produkcyjnych nie można oczywiście ograniczyć do sprawy podatności poszczególnych typów wsi na uspołdzielczenie, bez przeanalizowania sprawy rozwoju poszczególnych typów spółdzielni. Analiza rozwoju typów spółdzielni wykazuje z jednej strony stopień dojrzałości chłopca do zespołowego gospodarowania, z drugiej zaś strony przydatność poszczególnych typów do przebudowy rolnictwa. Jest rzeczą ogólnie znaną, że największą trwałość wykazały niższe typy spółdzielni. Najslabszy okazał się typ II RSW (tabela 2). Oczywiście trzeba pamiętać, że ze względu na dużą swobodę w zakresie możliwości określania strony organizacyjno-prawnej przez samych spółdzielców pojęcie typu nie jest ściśle.

W woj. poznańskim zaznaczyła się wyraźna zależność między poszczególnymi typami wsi i typami spółdzielni. Z braku dokładnych danych zależność tę pokazujemy na przykładzie jednego z najbardziej uspołdzielczonych powiatów, a mianowicie powiatu Środa.

Z tabeli 3 wynika, że wsie stare uczestniczą tylko w typach niższych, zaś wsie poparcelacyjne oraz częściowo mieszane tylko w typach wyższych. Tendencje te mają poważne znaczenie dla kształtowania przyszłej polityki na wsi. Ponieważ w większości wsi poparcelacyjnych spółdzielnie

Tabela 2

Procentowy udział poszczególnych typów spółdzielni w woj. poznańskim

Typy spółdzielni	1956 r.		1958 r.	
	ilość spółdz.	%	ilość spółdz.	%
Ogółem	1 425	100,0	481	100 0
Typ I ZUZ	45	3,1	29	6,0
Typ I b RZS	429	30,0	157	32,7
Typ II RSW	221	15,5	40	8,3
Typ III RZS	730	51,4	255	53,0

Tabela 3

Rozwój spółdzielczości w powiecie Środa

Spół- dziel- nie	Wsie	Rok										
		1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
Typ I b RZS	Poparcelacyjne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Stare	—	—	—	—	3	6	12	20	14	24	26
	Mieszane	—	—	—	—	—	—	—	2	4	4	4
Typ II RSW	Poparcelacyjne	2	8	11	14	16	16	16	16	9	9	9
	Stare	—	—	—	—	—	1	1	1	—	—	—
	Mieszane	1	4	4	5	8	9	9	9	2	4	4
Typ III RZS	Poparcelacyjne	1	3	5	10	19	23	23	23	16	16	16
	Stare	—	—	—	1	2	4	4	4	—	—	—
	Mieszane	—	1	2	3	9	16	16	16	5	6	6
Razem		4	16	22	33	57	75	81	91	50	63	65

już istnieją, więc mówiąc o rozwoju spółdzielczości w woj. poznańskim należy mieć głównie na uwadze wsie stare i mieszane, które ciążą do formy niższych typów. Niższe typy są na początek dostępne dla każdego chłopca, a dla gospodarstw starych w szczególności. Niższe formy w sposób bardziej namacalny dla chłopca kojarzą jego interes osobisty z interesem społecznym, pozostawiając w jego bezpośrednim zarządzaniu inwentarz żywy i martwy.

Na stosunkowo wysoką trwałość spółdzielni w woj. poznańskim miała poważny wpływ również struktura gospodarstw, która w porównaniu ze strukturą gospodarstw uspołdzielczonych w skali krajowej, odznaczała się znacznie mniejszym odsetkiem gospodarstw drobnych, większym natomiast gospodarstw średnich i większych (tabela 4).

Największy odsetek stanowiły gospodarstwa 5—10 ha. Ich udział w woj. poznańskim systematycznie rośnie. Wysoki odsetek uspołdzielczenia tej grupy gospodarstw jest nie tylko wynikiem ich większej

Tabela 4

**Procentowa struktura gospodarstw w spółdzielniach produkcyjnych w Polsce
i w woj. poznańskim**

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Teren	1954 r.	1956 r.	1958 r.*
Do 2	Polska	7,2	13,9	—
	poznańskie	3,3	3,6	3,0
2—5	Polska	13,6	20,9	—
	poznańskie	4,8	6,3	5,4
5—10	Polska	65,2	51,2	—
	poznańskie	64,0	69,3	70,9
10—20	Polska	13,8	13,2	—
	poznańskie	27,6	19,7	19,5
Powyżej 20	Polska	0,2	0,8	—
	poznańskie	0,3	1,1	1,2
Bezrolni	Polska	10,7	21,3	—
	poznańskie	12,8	13,7	16,4

* na podstawie sprawozdań 372 spółdzielni.

tendencji do kooperacji, lecz w szczególności wysokiego udziału w nich gospodarstw poparcelacyjnych, które właśnie tworzone były w wielkości 5—10 ha. Gospodarstwa poparcelacyjne będąc w pewnym sensie w sytuacji przymusowej, prawie wszystkie znalazły się w ramach gospodarki uspołecznionej. Dużą stabilizację wykazały też gospodarstwa powyżej 20 ha. Gospodarstwa te były w zasadzie gospodarstwami starymi, na skutek jednak niekorzystnej dla nich polityki fiskalnej i braku siły roboczej, znalazły się one w podobnej sytuacji, jak gospodarstwa poparcelacyjne i stąd szukanie rozwiązania trudnej sytuacji ekonomicznej na drodze zespołowego gospodarowania.

Gospodarstwa 10—20 ha, stare, posiadające własne ośrodki gospodarcze i stosunkowo lepiej wyposażone w inwentarz żywy i martwy oraz w siłę roboczą, przy sprzyjającej polityce dla gospodarki indywidualnej wycofały się częściowo ze spółdzielni. Wreszcie dwie pierwsze grupy gospodarstw (do 5 ha) i bezrolni wykazali zasadniczo różne tendencje. Pierwsze wykazały bardzo słabą skłonność do spółdzielni, natomiast udział bezrolnych bez przerwy rośnie, tak w skali krajowej jak i wojewódzkiej. Na pozór mogłoby się wydawać, że interesy ich są różne i stąd różny stosunek do zespołowej formy gospodarowania. W istocie rzeczy interesy ich są bardzo zbliżone, a tylko inne są drogi realizacji. Wspólność interesów polega na posiadaniu korzystnego w naszych warunkach, drobnego gospodarstwa. Ci co je posiadają nie chcą się go wyzbywać. Bezrolni zaś widzą jedyną drogę łatwego zdobycia drobnego gospodarstwa w spółdzielniach produkcyjnych (działka przyzagrodowa). Ani jedna ani druga grupa niewiele ma wspólnego z rzeczywistą ideą przebudowy rolnictwa.

Problem rozwoju wszystkich form kooperacji jest więc jak najściślej związany z gospodarstwami 5—20 ha, których udział w spółdzielczości woj. poznańskiego wynosi 90,4%.

Przewaga uspołdzielczenia gospodarstw powyżej 5 ha, zwłaszcza gospodarstw średnich, zaznacza się wyraźnie w zestawieniu z ogólną strukturą gospodarstw w skali wojewódzkiej (tabela 5).

Tabela 5

Indywidualne gospodarstwa rolne wg grup obszarowych w województwie i w spółdzielniach

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Odsetek grup gospodarstw w województwie	Odsetek grup gospodarstw w spółdzielniach woj. poznańskiego
Ogółem	100,0	100,0
0,5— 5	50,6	8,4
5—10	29,7	70,9
10—20	17,7	19,5
Ponad 20	2,0	1,2

Na przestrzeni ostatnich 4 lat zwiększył się obszar ziemi przypadający na 1 rodzinę oraz na 1 spółdzielnię, zmalała natomiast ilość członków przypadająca na 1 spółdzielnię, dzięki wzrostowi udziału średnich i większych gospodarstw oraz gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Tabela 6

Grunty spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim

Lata	Ogólny obszar ha	Użytki rolne %	Inne grunty %	Działki przyzagrodowe %	Grunty PFZ		Przeciętna wielkość spółdzielni ha	Ilość członków na jedną spółdz.	Ilość ha na jedną rodzinę
					ha	%			
1954	249 126	88,5	5,7	5,8	25 155	10,0	210,2	24	10,18
1958	81 335	89,0	5,5	5,5	16 714	20,5	222,0	22	10,85

Zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach, stworzyły korzystne warunki dla rozwoju gospodarczego spółdzielni. Zmniejszenie się nieużytków oraz działek przyzagrodowych na rzecz gruntów będących przedmiotem zespołowego użytkowania, świadczy o właściwej linii rozwojowej. Zmniejszenie się odsetka gruntów zajętych przez działki przyzagrodowe nie wynika ze zmniejszenia się ich przeciętnej wielkości. Nastąpił nawet lekki wzrost wielkości działki. W 1955 r. działka wynosiła przeciętnie 0,56 ha, zaś w 1958 r. — 0,59 ha. Zmniejszanie się odsetka działek w ogólnej powierzchni gruntów spółdzielczych wywołane zostało, podobnie jak

i inne zjawiska, wzrostem ilości gruntów spółdzielni przypadających na 1 rodzinę.

Wzrost powierzchni na 1 rodzinę oraz wzrost przeciętnej wielkości spółdzielni jest wynikiem poprawienia się struktury zrzeszonych gospodarstw oraz wzrostu udziału ziemi pochodzącej z PFZ z 10% w roku 1954 do 20,5% w 1958 r. (tabela 6). Wysoki udział gruntów PFZ zapewnił warsztat pracy dla rosnącego w spółdzielniach udziału rodzin bezrolnych.

Oczywiście wielkość poszczególnych spółdzielni nie jest jednolita. Występuje tu dość duża rozpiętość. W 1958 r. istniało:

do 50 ha	—	10	spółdzielni
50—100 ha	—	52	„
100—200 „	—	144	„
200—300 „	—	77	„
300—500 „	—	72	„
powyżej 500 „	—	17	„

Dość znaczna ilość małych spółdzielni wynika między innymi stąd, że 12 spółdzielni zostało zorganizowane wyłącznie na gruntach PFZ. Zmiany organizacyjne nie pozostają bez wpływu na sytuację gospodarczą spółdzielni, którą charakteryzuje struktura zasiewów, plony, obsada inwentarzem, wartość dniówki obrachunkowej itp. wskaźniki.

Tabela 7

Struktura zasiewów w poznańskich spółdzielniach produkcyjnych
(łącznie z działkami)

Wyszczególnienie	1956 r.		1957 r.		1958 r.		1959 r.	
	Spółdz. prod.	Gospod. indyw.	Spółdz. prod.	Gospod. indyw.	Spółdz. prod.	Gospod. indyw.	Spółdz. prod.	Gospod. indyw.
Zboża	54,0	58,0	54,3	59,5	56,7	61,1	56,7	60,8
w tym								
pszenica	5,7	3,2	8,2	4,3	8,1	4,3	7,7	4,2
żyto	31,3	40,1	28,2	39,7	29,7	42,2	30,1	42,0
Kukurydza	1,4	0,6	0,6	0,4	0,6	0,4	0,4	0,3
Strączkowe								
jadalne	1,5	0,3	1,6	0,2	0,6	0,1	0,7	0,1
Przemysłowe	9,9	4,9	10,4	4,6	9,8	4,3	9,5	4,5
w tym								
buraki cukrowe	5,6	3,6	5,9	3,2	5,1	3,2	5,6	3,1
Pastewne	16,4	14,6	15,9	14,3	15,2	13,3	16,1	13,5
Ziemniaki	15,5	20,1	16,0	19,8	16,0	19,6	15,7	19,6
Warzywa	0,8	1,4	0,8	1,1	0,8	1,1	0,7	1,1
Pozostałe	0,5	0,1	0,4	0,1	0,3	0,1	0,2	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Struktura zasiewów w spółdzielniach w stosunku do struktury w gospodarstwach indywidualnych wskazuje na bardziej intensywny kierunek

produkcji. Wyraża się to w mniejszym odsetku upraw zbożowych, natomiast większym upraw przemysłowych, w szczególności buraka cukrowego. Niemniej można zauważyć, że struktura zasiewów w spółdzielniach w ostatnich 2 latach zaczęła się pogarszać. Nastąpił wzrost upraw zbożowych spowodowany zachodzącymi zmianami organizacyjnymi, a zwłaszcza wzrostem odsetka spółdzielni niższych typów, które pod względem struktury zasiewów niewiele się różnią od gospodarstw indywidualnych. Dla przykładu podajemy strukturę zasiewów niższych i wyższych typów spółdzielni w latach 1957—1958 (tabela 8).

Tabela 8

Struktura zasiewów w różnych typach spółdzielni
(wyłącznie gospodarka zespołowa)

Wyszczególnienie	Typy I i I b		Typy II i III	
	1957 r.	1958 r.	1957 r.	1958 r.
Zbożowe	64,0	64,7	56,4	56,4
w tym: pszenica	4,3	9,6	10,1	8,8
Strączkowe na ziarno	3,0	3,7	4,9	4,2
Przemysłowe	5,9	4,6	12,5	12,3
w tym: buraki cukrowe	4,0	3,4	7,0	7,0
Ziemniaki	13,2	12,9	10,7	10,2
Pastewne	11,7	12,5	13,7	13,5
Zielone nawozy	1,3	0,7	0,6	0,6
Warzywa	—	—	0,5	0,5
Inne	0,9	0,9	0,7	2,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 8 wskazuje na wyraźne różnice w strukturze zasiewów między niższymi i wyższymi typami spółdzielni i na typowo zbożowy, zbliżony do struktury gospodarstw indywidualnych kierunek produkcji w typach niższych. Podobne tendencje można zaobserwować na podstawie analizy plonów.

Tabela 9

Plony w q/ha w woj. poznańskim

Rośliny	Gospodarstwa indywidualne				Spółdzielnie produkcyjne				PGR			
	1956 r.	1957 r.	1958 r.	1959 r.	1956 r.	1957 r.	1958 r.	1959 r.	1956 r.	1957 r.	1958 r.	1959 r.
Zboża	15,1	15,9	16,1	16,6	17,3	18,4	18,2	17,6	16,5	17,3	18,9	18,2
Rzepak ozimy	8,1	8,8	10,8	15,4	5,3	7,2	10,7	15,8	7,2	9,7	13,3	18,0
Ziemniaki	142,0	123,0	107,0	132,1	120,0	94,0	95,0	119,7	127,0	103,0	92,0	128,0
Buraki cukrowe	186,0	231,0	235,4	145,0	164,0	210,0	193,8	100,0	163,0	178,0	184,9	120,0

Tabela 10

Plony w q/ha w 1958 r.

Wyszczególnienie	Spółdzielnie typu I i I b	Spółdzielnie typu II i III
4 zboża	15,0	18,8
Rzepak ozimy	6,4	10,8
Ziemniaki	82,0	79,0
Buraki cukrowe	191,0	204,0

Tabela 11

Obsada inwentarza na 100 ha użytków rolnych

Wyszczególnienie		1957	1958	1959
Konie	Wojew. ogółem	13,6	14,2	14,7
	Gospod. indywid.	15,0	15,5	16,0
	Spółdz. produkcyjne	7,1	6,9	6,5
	Spółdz. prod. + działki przyzagrodowe	9,1	9,7	10,2
	PGR	9,2	10,0	10,1
Bydło ogółem	Wojew. ogółem	42,1	41,8	42,8
	Gospod. indywid.	44,8	43,7	44,5
	Spółdz. produkcyjne	17,2	15,9	14,5
	Spółdz. + działki przyzagrodowe	38,3	39,0	39,4
	PGR	26,5	28,5	32,3
Krowy	Wojew. ogółem	28,3	29,2	30,0
	Gospod. indywid.	30,6	31,1	31,8
	Spółdz. produkcyjne	9,5	9,6	9,1
	Spółdz. + działki przyzagrodowe	25,3	26,8	27,3
	PGR	12,4	14,1	16,1
Trzoda ogółem	Wojew. ogółem	80,6	78,0	72,0
	Gospod. indywid.	82,5	80,8	75,9
	Spółdz. produkcyjne	33,2	29,4	24,8
	Spółdz. + działki przyzagrodowe	78,6	76,7	70,8
	PGR	50,9	43,0	33,4
Maciory	Wojew. ogółem	10,0	9,6	8,6
	Gospod. indywid.	10,9	10,5	9,5
	Spółdz. produkcyjne	3,9	3,3	3,1
	Spółdz. + działki przyzagrodowe	9,8	9,3	8,8
	PGR	5,3	4,2	3,6
Owce	Wojew. ogółem	22,4	21,1	20,6
	Gospod. indywid.	21,6	20,4	19,7
	Spółdz. produkcyjne	8,8	8,0	6,9
	Spółdz. + działki przyzagrodowe	23,8	23,0	21,3
	PGR	21,7	20,9	22,8

Uwaga: w PGR — bez bydła stanowiącego własność pracowników.

Spółdzielnie osiągały plony roślin zbliżone do plonów w PGR. W stosunku do gospodarstw indywidualnych posiadały znacznie wyższe plony zbóż, niższe zaś ziemniaków i buraków cukrowych. W ostatnich 2 latach nastąpił pewien spadek w wydajności 4 zbóż, na co miały niewątpliwie wpływ spółdzielnie niższych typów (tabela 10).

W obsadzie bydła na 100 ha użytków rolnych sytuacja przedstawia się odwrotnie. Spółdzielnie razem z działkami posiadają w stosunku do PGR wyższą na 100 ha użytków rolnych obsadę koni o 0,1 sztuk, bydła — o 7,1 sztuk, trzody chlewnej — o 37,4 sztuk, niższą natomiast obsadę w stosunku do gospodarstw indywidualnych: w koniach — o 5,8 sztuk, w bydłe — o 5,1 sztuk, w trzodzie chlewnej — o 5,1 sztuk (tabela 11).

Według sprawozdania Woj. Związku Spółdz. Produkcyjnych, spółdzielnie niższych typów, które nie prowadziły hodowli zespołowej, posiadały w 1958 r. na 100 ha użytków koni — 15,1 szt., bydła — 42,9 szt., trzody

Tabela 12

Zgrupowanie spółdzielni wg wysokości plonów uzyskanych w woj. poznańskim w 1958 r.

4 zboża

do 10 q/ha	— 7 spółdzielni
10—13 „	— 16 „
13—16 „	— 91 „
16—18 „	— 64 „
18—20 „	— 87 „
20—25 „	— 92 „
powyżej 25 „	— 7 „

Ziemniaki

do 80 q/ha	— 200 spółdzielni
80—100 „	— 78 „
100—130 „	— 55 „
130—160 „	— 23 „
160—180 „	— 3 „
180—200 „	— 1 „
200—250 „	— 1 „

Buraki cukrowe

do 120 q/ha	— 32 spółdzielnie
120—150 „	— 37 „
150—200 „	— 96 „
200—220 „	— 62 „
220—235 „	— 33 „
235—250 „	— 35 „
250—300 „	— 40 „
powyżej 300 „	— 6 „

chlewnej — 71,7 szt., owiec — 19,5 szt. Z danych tych wynika również, że w spółdzielniach niższych typów obsada inwentarzem, w stosunku do przeciętnej we wszystkich spółdzielniach, była na 100 ha użytków rolnych wyższa w koniach o 5,4 szt. i w bydłe — o 3,9 szt., niższa zaś w obsadzie trzodą b 5 szt. i owiec — o 3,5 szt.

W osiągnięciach produkcyjnych pomiędzy poszczególnymi spółdzielniami występowała olbrzymia rozpiętość.

Rozpiętość plonów zbóż sięga od poniżej 10 q do ponad 25 q z 1 ha, przy czym największa ilość spółdzielni należy do grupy uzyskującej plony 16—25 q z 1 ha. Mniejsze różnice istnieją w plonach ziemniaków, gdyż prawie wszystkie spółdzielnie zgrupowały się w granicach 80—130 q z 1 ha. Duża rozpiętość istnieje w plonach buraka cukrowego, przy czym nie ma tu jakiegś wyraźnej tendencji zgrupowania spółdzielni (tab. 12).

Duża rozpiętość występuje również w obsadzie zwierzętami i w mleczności krów (tab. 13).

Największa ilość spółdzielni, prowadzących zespółową hodowlę bydła, posiada obsadę bydła zespółowego na 100 ha 15—23 sztuk, zaś razem z hodowlą przyzagrodową 30—50 sztuk. Pod względem wydajności mleka od 1 krowy, większość spółdzielni zgrupowała się w granicach 1500 do 2500 litrów. Pod względem obsady trzodą chlewną, najwięcej spółdzielni znalazło się w grupie powyżej 80 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

Po tym krótkim przeglądzie sytuacji gospodarczej przejdziemy z kolei do analizy zagadnienia organizacji i opłaty pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

Duże różnice w wydajności produkcji roślinnej z 1 ha oraz w obsadzie inwentarzem musiały wpłynąć na kształtowanie się dochodów spółdzielców z gospodarki zespółowej. Chcemy też podkreślić, że rozpiętość dochodów jest znacznie większa, niż rozpiętość plonów i obsady zwierzętami, gdyż sięga na 1 dniówkę w gotówce — od 1,80 zł do ponad 100,0 zł, w zbożu zaś od 2,5 kg do 13,0 kg.

Poważny odsetek spółdzielni prowadzi intensywną gospodarkę i uzyskuje znaczne rezultaty. Z drugiej jednak strony wiele spółdzielni znajduje się pod względem zagospodarowania poniżej poziomu innych sektorów gospodarczych.

W dyskusjach nad przyczynami niedowładu gospodarczego niektórych spółdzielni, bardzo często na czoło wysuwana jest sprawa małej ilości dni przepracowanych przez spółdzielców w gospodarce zespółowej. Wydaje się nam jednak, że ilość pracy nie jest główną przyczyną złych wyników produkcyjnych.

Z tabeli 15 wynika, że ilość przepracowanych dni na 1 pracującego nie jest zbyt wysoka, natomiast na 1 mężczyznę powyżej 18 lat jest ona znacznie wyższa. Wynosi ona 261 dni, czyli obejmuje prawie wszystkie dni robocze w roku. Ponieważ członkowie spółdzielni z reguły prowadzą wysoko intensywny działki przyzagrodowe, można przypuszczać, że wszystkie pozostałe dni pracy, zwłaszcza kobiet, zużytkowywane są na działce przyzagrodowej. Wynika stąd, że udział spółdzielców w pracy zespółowej jest wysoki. Wystarczająca jest również liczba ludzi zdolnych do pracy, która wynosi około 22 osoby na 100 ha użytków. A zatem należy przypuszczać, że niezadawalające wyniki produkcyjne wielu spół-

Tabela 13

Obsada inwentarzem na 100 ha i wydajność mleka od 1 krowy w roku 1958

Bydło (zespołowe)		
do 10 sztuk/100 ha	—	8 spółdzielni
10—15 „	—	31 „
15—20 „	—	86 „
20—25 „	—	97 „
25—30 „	—	44 „
30—35 „	—	9 „
35—40 „	—	2 „
powyżej 40 „	—	4 „
Bydło (zespołowe + przyzagrodowe)		
do 20 sztuk/100 ha	—	8 spółdzielni
20—30 „	—	26 „
30—40 „	—	101 „
40—50 „	—	105 „
50—60 „	—	38 „
powyżej 60 „	—	6 „
Trzoda chlewna		
do 30 sztuk/100 ha	—	7 spółdzielni
30—40 „	—	11 „
40—50 „	—	22 „
50—60 „	—	31 „
60—70 „	—	43 „
70—80 „	—	50 „
powyżej 80 „	—	118 „
Wydajność mleka w litrach od 1 krowy		
do 1 500 litrów	—	44 spółdzielnie
1 500—2 000 „	—	80 „
2 000—2 200 „	—	44 „
2 200—2 500 „	—	62 „
2 500—3 000 „	—	40 „
3 000—3 500 „	—	9 „
powyżej 3 500 litrów	—	2 „

dzielni nie pozostają w związku z ilością włożonej pracy, a raczej z jej jakością. Inaczej mówiąc, wiąże się to z subiektywnym stosunkiem spółdzielców do gospodarki zespołowej. Wyraża się to przede wszystkim w tendencjach odśrodkowych, czyli w rywalizacji między gospodarką zespołową a gospodarką przyzagrodową. Działka przyzagrodowa po-

Tabela 14

**Zgrupowanie spółdzielni wg wartości dniówki obrachunkowej
łącznie w gotówce i w naturze za 1958 r.**
(1 dzień pracy = 1,27 dniówki obrachunkowej)

Wartość dniówki obrachunkowej, zł	Ilość spółdzielni	%
do 25	51	14,2
25— 35	104	28,6
35— 50	127	34,9
50— 70	62	17,2
70— 90	15	4,1
90—100	2	0,5
powyżej 100	2	0,5

Tabela 15

Ilość robotnikodni i dniówek obrachunkowych na 1 osobę w 1958 r.
(1 robotnikodzień = 1,27 dniówki obrachunkowej)

Wyszczególnienie	Dni pracy	Dniówki obrachunkowe
Na 1 pracującego	193	245
Na 1 mężczyznę powyżej 18 lat	261	332
Na 1 kobietę powyżej 18 lat	116	147
Na 1 osobę poniżej 18 lat	131	166
Na 1 ha użytków	41,7	53

myślana była, z jednej strony, jako uzupełnienie dochodów spółdzielców do czasu pełnego umocnienia się gospodarstwa zespołowego, z drugiej zaś strony, działka miała zaspakajać przyzwyczajenia chłopą, jako prywatnego posiadacza do czasu ich wygaśnięcia na rzecz własności zespołowej.

Zmiany w dziedzinie gospodarki spółdzielczej miały iść w kierunku umacniania gospodarki zespołowej a zaniku gospodarki prywatnej. Tymczasem, zwłaszcza w ostatnich latach, zmiany te poszły w odwrotnym kierunku. Słabnie gospodarka zespołowa, szczególnie hodowla, a wzmacnia się gospodarstwo przyzagrodowe. I tak od 1957 do 1959 r. ilość koni w gospodarce zespołowej na 100 ha spadła z 7,1 sztuk do 6,5 szt., bydła z 17,2 do 14,5 szt., trzody chlewnej z 33,2 do 24,8 szt. Natomiast w gospodarstwach przyzagrodowych wzrosła ilość koni z 2,0 szt. do 3,7 szt., bydła z 21,1 do 24,9 szt., trzody chlewnej z 45,4 do 46,0 szt. na 100 ha.

Tendencje te nie kończą się na osłabieniu hodowli zespołowej na rzecz przyzagrodowej. Znajdują one swe odbicie również w inwestycjach, a zwłaszcza w budownictwie. W ostatnich 2 latach na 37 budynków gospodarczych zespołowych, wybudowano aż 277 budynków mieszkalnych, przy czym niektórzy członkowie wraz z budynkiem mieszkalnym wznoszą zabudowania gospodarcze przystosowane niekiedy do gospodarstwa 10-hektarowego. Oczywiście wysokie sumy wydatkowane na budownictwo związane z gospodarstwem przyzagrodowym wpływają ujemnie na ilość

inwestycji zespołowych, tym bardziej, że sumy na inwestycje kształtowały się w ostatnich latach bardzo nisko, nie przekraczając w 1956 r. i 1957 r. — 6,2%, a w 1958 r. — 8,2% dochodu ogólnego spółdzielni.

Ilościowy wzrost inwentarza w gospodarstwach przyzagrodowych wpływa równocześnie na powiększenie się dochodów z tych gospodarstw. Badania wykazały, że produkcja gotowa na działkach kształtowała się w granicach od 10—15 tys. złotych powodując, że dochody z gospodarstwa przyzagrodowego wynoszą od 20—40% całego dochodu rodzin spółdzielczych. Nic też dziwnego, że wraz z powiększeniem się znaczenia gospodarstwa przyzagrodowego główną wagą i zainteresowaniem spółdzielców na nim się koncentruje. Fakt, że w woj. poznańskim utrzymuje się wysoka ilość dni przepracowanych w gospodarce zespołowej nie jest w tej sytuacji dostatecznym wyrazem troski o gospodarstwo zespołowe, lecz jedynie wyrazem zapewnienia odpowiednich ilości pasz dla hodowli przyzagrodowej.

Zagadnienie dochodu nie jest też jedynym czynnikiem wzrastającego zainteresowania gospodarstwem przyzagrodowym. Poważną rolę odgrywa tu problem własnościowy, a w szczególności związane z nim prawo do całkowitego rozporządzenia własnym majątkiem. Ponieważ w stosunku do majątku zespołowego spółdzielca nie jest niepodzielnym właścicielem, stąd tendencja do jak największego nagromadzenia go w gospodarstwie przyzagrodowym. Sprawa ta wiąże się z zagadnieniem typów spółdzielni produkcyjnych, gdyż jak wiadomo, w typach niższych cała hodowla, a nawet inwentarz martwy znajdują się w gospodarstwie przyzagrodowym i jego niepodzielnym właścicielem jest spółdzielca, natomiast w wyższych typach prawie cały inwentarz martwy i część żywego znajduje się w gospodarce zespołowej. Majątek ten jest niepodzielny i prawo spółdzielcy praktycznie sprowadza się do jego użytkowania. W tych spółdzielniach również wystąpiła tendencja ograniczania majątku zespołowego na rzecz przyzagrodowego.

W tej sytuacji wyłania się problem, czy nowoczesny sposób gospodarowania wymagający koncentracji środków produkcji, stosowania nowoczesnych, wysokowydajnych maszyn, nowoczesnych metod agro- i zootechniki, mechanizacji prac podwórzowych, itp. możliwy jedynie w wielkorolnych gospodarstwach, będzie w stanie ograniczyć silnie jeszcze występujące tendencje prywatno-własnościowe. Bieg wypadków w ostatnich latach nie daje na to pytanie zdecydowanej odpowiedzi. Tendencje wprowadzania nowoczesnej gospodarki zmuszają chłopą do powiększania majątku zespołowego, co w wielu spółdzielniach ma miejsce i czego wyrazem jest powstawanie nowych spółdzielni, natomiast tendencje prywatno-własnościowe wstrzymują chłopą od zakładania spółdzielni, a w założonych skłaniają go do ograniczania majątku zespołowego. Sprawy te mają istotny wpływ na rozwój ilościowy oraz działalność gospodarczą spółdzielni. Nie wdając się w głębszą analizę, gdyż jest to szeroki temat sam w sobie, należy stwierdzić, że ścieranie się tych dwóch tendencji wyrasta na tle określonych warunków, przy których elementy prywatno-własnościowe są wśród chłopów dość istotne. Nie chcąc doprowadzić do gwałtownych wstrząsów, a tym samym spadku produkcji, trzeba je w polityce gospodarczej odpowiednio uwzględnić i tak kierować ich rozwojem, aby nie tyle w sposób absolutny, ile

w sposób względny, poprzez wzrost majątku zespołowego, znaczenie działki malało.

Chłop skłania się w kierunku tego gospodarstwa, które daje mu największe doraźne korzyści. Interes wspólny, pośredni odkłada on z reguły na plan dalszy. Nie mogąc nie uwzględnić interesu osobistego chłopą, należałoby szukać takich form organizacyjnych, które pozwalałyby w większym niż dotychczas stopniu realizować tendencje osobistego zainteresowania w ramach gospodarki zespołowej.

Tam, gdzie istnieje jeden podmiot gospodarujący, tam w zasadzie powinno istnieć jedno gospodarstwo. Pozbawienie chłopą udziału we wspólnym majątku, poza czynnikiem pracy, a pozostawienie mu praktycznie nieograniczonych możliwości działania w gospodarce przyzagrodowej, musi wywoływać konflikt, co pociąga za sobą ograniczenie ekonomiczno-gospodarcze rozwoju spółdzielni.

Oczywiście nie chodzi tu o likwidację gospodarki przyzagrodowej w drodze zakazów czy nakazów. Wręcz przeciwnie. Chodzi raczej o próbę poszukiwania dróg przerwania zainteresowania osobistego, a tym samym wszystkich dodatnich cech pracy, z gospodarstwa przyzagrodowego na gospodarstwo zespołowe. Silniejsze związanie chłopą z gospodarką zespołową automatycznie pociągnie za sobą likwidację, czy choćby względny spadek znaczenia gospodarki przyzagrodowej. Powinno to zarazem przyczynić się do wzrostu jakości pracy, co jest decydującym czynnikiem właściwej działalności spółdzielni.

КЛЕМЕНС РАТАЙЧАК
Высшая Школа Сельского Хозяйства
в Познане

НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРОИЗВОДСТВЕННЫХ КООПЕРАТИВОВ НА ПРИМЕРЕ ПОЛОЖЕНИЯ В ВОЕВОДСТВЕ ПОЗНАНЬ

Резюме

Автором проводится социологический анализ сельскохозяйственных производственных кооперативов в воеводстве Познань и сравнение хозяйственной деятельности кооперативов с деятельностью единоличных крестьянских хозяйств. Автор отмечает превосходство сельскохозяйственных производственных кооперативов по отношению к другим типам хозяйств, заключающееся в том, что они могут соединять в себе положительные свойства крупных хозяйств с точки зрения накопления средств производства и малых хозяйств семенного типа с точки зрения личной заинтересованности крестьянина своим производственным предприятием. Автор подчеркивает необходимость подыскания таких организационных форм, которые позволили бы в более значительной чем до сих пор степени учитывать личные интересы крестьянина. Стремление крестьянина к обеспечению личных интересов вне кооператива, в рамках своего приусадебного участка, находит выражение в повышении поголовья приусадебного скота с од-

новременным ограничением поголовья общественного скота, а также в повышении количества низших типов производственных кооперативов, что приводит к снижению заинтересованности общественным хозяйством, а тем самым вызывает сокращение производства.

KLEMENS RATAJCZAK

College of Agriculture

Poznań

CERTAIN PROBLEMS OF AGRICULTURAL COOPERATIVES ON THE EXEMPLE OF THE SITUATION IN THE DISTRICT OF POZNAN

Summary

The author carries on a sociological analysis of agricultural cooperatives and compares the economical activity of cooperatives with peasant individual farms. The author stresses the superiority of agricultural cooperatives over any other types of farms. This superiority consists in the fact that agricultural cooperatives can unite the positive properties of large-holdings — through the concentration of means of production with those of small-holdings, of family type — from the point of view of the personal interest of the peasant for the “production work-shop”. The author considers as necessary seeking such organization forms which would permit — in a higher degree than up to the present — to take into consideration the personal interest of the peasant. Due to striving of peasants to secure their personal interests beyond the cooperative — within cottage-allotments — the cottage livestock increases with its simultaneous reduction in the collective farm. This results in the development of cooperatives of inferior types, and leads to a decrease of interests for collective economy and, therefore, to the fall of production.